



Piętnastak

BIULETYN TOWARZYSTWA BYŁYCH ŻOŁNIERZY
I PRZYJACIÓŁ 15. PUŁKU UŁANÓW POZNAŃSKICH
R. XII: 2004 CZERWIEC NR 3/43

SIEDZIBA TOWARZYSTWA: WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE
STARY RYNEK 9 **61-772 POZNAŃ**
TEL. +48 61 852-67-39 **www.city.poznan.pl/ulan/**

Konto bankowe: 39 1020 4027 0000 1602 0034 4366

I. Święto 15. Pułku Ułanów Poznańskich – Dni Ułana 2004

1. Jeszcze życzenia na Święto Pułku

Dowództwo
Śląskiego Okręgu Wojskowego

Wrocław, 15.04.2004 r.

Z ogromną radością i szacunkiem pragnę złożyć w imieniu żołnierzy, pracowników Śląskiego Okręgu Wojskowego oraz własnym na Pańskie ręce, a za Pana pośrednictwem byłym żołnierzom i przyjacielom 15. Pułku Ułanów Poznańskich, najserdeczniejsze życzenia z okazji Waszego Święta.

15. Pułk Ułanów Poznańskich zapisał się na kartach historii Naszej Ojczyzny przebogata tradycją, poczynawszy od pierwszych dni II Rzeczypospolitej, na działaniach frontowych II Wojny Światowej skończywszy.

Wielkim zaszczytem dla mnie jest zaproszenie do wzięcia udziału w Komitecie Honorowym Święta tak Czcigodnego Jubilata, za które serdecznie dziękuję.

Przewidziane w tym terminie moje obowiązki służbowe niestety uniemożliwiają uczestnictwo w tak podniosłej uroczystości, czego serdecznie żałuję.

Dowódca
Śląskiego Okręgu Wojskowego
gen. dyw. Ryszard Lackner

Grudziądz, 20 kwietnia 2004 r.

W dniu Święta 15. Pułku Ułanów Poznańskich w imieniu Zarządu Fundacji na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej w Grudziądzu składam Panu, a za Pana pośrednictwem wszystkim uczestnikom jak najserdeczniejsze życzenia i pozdrowienia.

Życzymy Państwu, aby wszystkie imprezy, które odbywać się będą przez te wszystkie DNI UŁANA 2004 zgromadziły, jak zawsze, liczną publiczność, a nade wszystko, aby utrwały pamięć o bohaterskim Pułku i Jego Żołnierzach.[...] KU CHWALE KAWALERII.

Z wyrazami poważania i szacunku

*mgr Karola Skowrońska
Przewodnicząca Zarządu Fundacji
na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej
w Grudziądzu*

Poznań, dnia 21 kwietnia 2004 r.

W związku z Dniami Ułana – Polskie Towarzystwo Ziemiańskie Oddział Wielkopolski przesyła Towarzystwu byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15-go Pułku Ułanów Poznańskich serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności w dziele utrwalania pamięci o bohaterskim Pułku w którym służyli – ku chwale Ojczyzny – liczni synowie rodzin ziemiańskich.

W uroczystym Dniu Święta Pułkowego, składamy pokłon Sztandarowi Pułku.

*Polskie Towarzystwo Ziemiańskie
Oddział Wielkopolski
P r e z e s
Wojciech Kęszycki*

2. Próba oceny

Z kilku względów tegoroczne uroczystości naszego Święta i Dni Ułana można nazwać nietypowymi. Dużo było niespodzianek w okresie przygotowań, a także w czasie trwania obchodów. Przekazanie przez Urząd Miasta organizacji festynu na Cytadeli „Estradzie Poznańskiej” było znakomitym pociągnięciem wspomagającym Towarzystwo, które już nie miało możliwości opanować organizacyjnie z roku na rok rozrastającej się imprezy.

Świetnie wypadło już po raz drugi zorganizowane przez Miasto sobotnie, wieczorne spotkanie koleżeńskie dla gości Towarzystwa, uczestników zawodów „Militari” i naszych członków w Białej Sali Urzędu Miejskiego. Gospodarzy reprezentował Zastępca Prezydenta, p. **Maciej Frankiewicz**.

Nasza Brygada niespodziewanie urządziła Zarządowi Towarzystwa dwudniowe Święto w Wędrzynie. Czwartkowe pokazy na pasie taktycznym łącznie ze strzelaniem z czołgów, wędrowkę podziemiami Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego oraz wieczorne ognisko dotąd mile wspominamy.

Ze względu na trwające przygotowania do Święta w Poznaniu trzeba było tak się zorganizować, aby w razie potrzeby ktoś „trzymał rękę na pulsie”. I dobrze się stało, bo w ostatniej chwili potrzebne były jeszcze informacje o trasie sobotniego capstrzyku i niedzielnego przejazdu kawalerii przez miasto, ponieważ z nieznanых przyczyn zainteresowane służby miejskie, policja i miejska straż, a co najdziwniejsze – urzędnicy jednego z wydziałów Urzędu Miasta, nie zostali zaproszeni na konferencję prasową ani nie zorganizowano odpowiedniej narady koordynacyjnej. A przecież w ubiegłym roku Urząd Miasta z własnej inicjatywy, wyręczając Towarzystwo, sam wziął na siebie tę część przygotowań.

Niestety nie dopisały nasze wydawnictwa reklamowe (plakat i składana ulotka), w których były uchybienia i niedokładne informacje. Z tego przypadku Zarząd Towarzystwa wyciągnął odpowiednie wnioski i mamy nadzieję, że w przyszłych latach taki błąd się nie powtórzy.

W czwartek późnym wieczorem odbyło się w CWJ Wola spotkanie uczestników „Militari”, które sprawnie przeprowadził p. **Jakub Kolańczyk** - sędzia główny zawodów.

Sobotni rano przywitał nas pochmurną i chłodną pogodą, prawdopodobnie dlatego było bardzo mało widzów na Woli. Tymczasem było co oglądać! Przedstawiciele Zarządu obejrzeni konkurs władania lancą. Wydaje się koniecznym szersze zareklamowanie zawodów „Militari” i podjęcie starań celem zorganizowania festynu na Woli dla miłośników kawalerii, ich rodzin, a także dla mieszkańców Poznania. Niezbędna byłaby tu pomoc mediów dla odpowiedniego zareklamowania sobotniego festynu.

Pod wieczór pogoda jeszcze bardziej się pogorszyła, a nawet zaczął siąpić deszcz, oczywiście nie przeszkodziło to przemarszowi Capstrzyku z udziałem wojska, spieszonych kawalerzystów, kombatan-tów, harcerzy, członków Towarzystwa i nielicznych mieszkańców naszego miasta, których za to więcej było na trasie. W głębokiej ciszy i skupieniu wysłuchaliśmy długiej listy bohaterskich żołnierzy Pułku na Apelu Poległych pod Pomnikiem, którą pierwszy raz odczytywał p. rtm. **Wojciech Teredowski**.

Wcześniej, jak zwykle, wręczono nagrody w konkursie wiedzy, tym razem o gen. Andersie. Przekazywał je, wraz z p. dyr. **Alicją Konarską** ze Szkoły Podstawowej nr 77, p. płk **Zbigniew Grzesiczak**, p.o. Dowódcy Brygady [nazwiska zwycięzców podane są niżej, w sprawozdaniu szkolnym – Red.].

Niedzielę Święta Pułku tradycyjnie rozpoczyna Msza św. odprawiana w kościele OO. Franciszka-nów, ale co roku przeżywamy tę piękną uroczystość od nowa. Tym razem koncelebrze przewodniczył ks. bp. **Marek Jędraszewski**, który właśnie w tym dniu obchodził imieniny, i z tej okazji otrzymał bukiet róż

od Towarzystwa. Obecność w pięknym wnętrzu kościoła i udział we Mszy św. Kompanii Honorowej ze Sztandarem 15. Włkp. Brygady Kawalerii Pancерnej, naszych Pocztów Proporcowych, a szczególnie Orkiestry Reprezentacyjnej Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej, jest co roku niezapomnianym przeżyciem i wspaniałą uctwą duchową. Miłym akcentem jest udział, w przeważającej liczbie młodych członków Towarzystwa i Rodziny Pułkowej, w czytaniach liturgicznych i modlitwie wiernych. Duża tu zasługa organizatorki i autorki tekstów modlitwy wiernych, aktualnie członka Zarządu, p. **Weroniki Miętkiewskiej**.

Po przejściu pod Pomnik zastaliśmy już stojącą na ul. Paderewskiego kawalerię, która przemaszerowała ulicami miasta, i jak zawsze pięknie się prezentowała. Jednak bardziej uważny obserwator mógł ze zdziwieniem zobaczyć, że były dwa rozdzielone oddziały noszące takie same barwy 15. Pułku Ułanów Poznańskich: jeden na czele, drugi na końcu. Podobno w takim porządku maszerowali przez całe miasto! Ta jakże przykra niespodzianka dla wszystkich, którym droga jest pamięć 15. Pułku Ułanów powinna uświadomić ludziom noszącym barwy naszego Pułku (szczególnie, gdy są to członkowie Towarzystwa), że można mieć różne punkty widzenia, lecz w ważnych, oficjalnych wystąpieniach trzeba stanąć w jednym szeregu! I niezależnie od wszelkich tłumaczeń wydarzenie to niestety położyło się cieniem na obchodach Święta Pułku.

Wspaniałe wnętrze Sali Odrodzenia Ratusza nadało specjalnego blasku tradycyjnemu pokłonowi Sztandaru 15. Brygady przed historycznym Sztandarem 15. Pułku Ułanów Poznańskich, a także dekoracjom Znakami Zasługi Towarzystwa p. **Katarzyny Bojarskiej** z Urzędu Miejskiego i p. **Wiesława Kubiaka**, pedagoga Szkoły Podstawowej nr 77.

W Białej Sali jak zawsze była bardzo miła, rodzinna atmosfera (dziękujemy Panie Prezydencie!). Jak co roku nowi członkowie Towarzystwa otrzymali dyplomy członkowskie, które wręczał niezawodny p. **Mieczysław Figelak**, ułan II RP, uhonorowany przez Zarząd ozdobną plakietą.

Festyn na Cytadeli zorganizowała profesjonalnie „Estrada Poznańska” i za to jej dyrektorowi, p. **Tomaszowi Karczewskiemu** oraz głównej organizatorce, p. **Katarzynie Janyska** serdecznie dziękujemy.

W tym roku dopisał zespół sędziowski zawodów „Militari” kierowany przez p. **Jakuba Kolańczyka**, który dostarczył wszystkie niezbędne dokumenty pozwalające na wręczenie nagród zwycięzcom. Były piękne pokazy zespołu Amazonek z Rogalina, a w końcu znakomite popisy kawaleryjskie. Jednak ze względu na brak odpowiedniej ilości chętnych, i zmęczenie koni przemarszem z Rogalina, nie odbyła się szarża. Natomiast w jej miejsce niespodziewanie, bez uzgodnienia z Towarzystwem - organizatorem uroczystości, zaskoczeni widzowie mogli się dowiedzieć o osiągnięciach pewnego majątku, wydajności tamtejszych krów i tak dalej! Panie Prezesie owego majątku, czyż nie wypada dbać o dobre obyczaje? Żeby Pan o koniach mówił, a najlepiej o „remontach”, to by można wytrzymać, ale o krowach na kawaleryjskim święcie... nie uchodzi.

Zmartwionych tegorocznymi „niespodziankami”, zmęczonych i spragnionych członków Zarządu i zaproszonych gości godnie „poratowała” w Oberży pod Dzwonkiem niezastąpiona p. **Ola Korytowska**. Bardzo, bardzo dziękujemy i gościnność okazywaną w Oberży pod Dzwonkiem wszystkim polecamy!

Do zobaczenia w przyszłym, jubileuszowym 2005 roku!

KKb

3. Przebierańcy ante portas

Do „niespodzianek” opisanych wyżej, dodam jeszcze jedną. Przed laty, napotykalismy się pod naszym Pomnikiem na dość szczególnych „kombatantów”, często w wysokich stopniach pułkowników. Przebrani w dziwaczne mundury będące mieszaniną elementów ubioru przedwojennego z powojennymi, obwieszani licznymi odznaczeniami, starali się zwykle o pierwsze miejsca. Na pytanie, skąd te dekoracje w nadmiarze zdobiące obie piersi, padała najczęściej odpowiedź, że to od Prezydenta RP „z Londynu”. Były to niestety fałszywe odznaczenia od fałszywego prezydenta. Czy kombatanci byli prawdziwi, tego już nie pomnę.

Nie bez trudu udało się podziękować tym panom za udział w naszym Święcie. A tu po kilku latach, podczas tegorocznego Święta, ze zdumieniem zobaczyliśmy następnych. Zaczęło się od jakiegoś młodego podchorążego rezerwy w kawaleryjskim mundurze, który zażądał na Capstrzyku pierwszego

miejsca dla „bojowego sztandaru” swego pułku. Na pytanie, w jakich to bojach brała udział kopia sztandaru, z którą wystąpiono, nieco się zacukał... Podczas przyjęcia było jeszcze lepiej. Objawił się pułkownik w mundurze nieistniejącego pułku, którego inny pan, prezentujący się w roli adiutanta, zapowiedział jako dowódcę tegoż pułku, po czym odczytał rozkaz wydany przez owego dowódcę o wyróżnieniu innych przebranych panów. Przez miłosierdzie nie powtórzę komentarzy usłyszanych od współczesnych oficerów naszej Brygady.

Tym, co piszę, być może sprawię komuś przykrość. Ale zbyt szanuję mundur żołnierza polskiego i Wojsko Polskie, by tolerować zarówno ośmieszanie munduru, jak i Wojska. Bo ośmieszaniem jest taka pseudozabawa, choćby wypływała z najszlachetniejszych pobudek. I jeszcze jedno: nie ma to nic wspólnego z podtrzymywaniem tradycji kawaleryjskich – przeciwnie, jest ich zaprzeczeniem.

Tadeusz Jeziorowski

4. Militari – Poznań 2004

Już po raz dziewiętnasty w Poznaniu odbyły się Dni Ułana zorganizowane dla uczczenia Święta 15. Pułku Ułanów Poznańskich. W uroczystościach w dniach 23-25 kwietnia 2004 wzięli udział koledzy z zaprzyjaźnionych środowisk. Jak co roku nie zawiedli nas harcerze z 7. Strzeleckiej Drużyny Harcerzy im. płk Beliny-Prażmowskiego w barwach Pułku 3. Ułanów Śląskich (na zdjęciu obok) i szwoleżerowie z Ochotniczego Szwadronu Kawalerii im. 1. Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego ze Stowarzyszenia Szwadron Jazdy RP. Tradycją staje się również uczestnictwo w naszym Święcie ułanów ze Szwadronu Kawalerii Wojska Polskiego. Na wezwanie stawili się również koledzy z Wielkopolski: z Polskiego Klubu Kawaleryjskiego w barwach 7. Pułku Strzelców Konnych i 17. Pułku Ułanów, Stowarzyszenia Kawaleryjskiego im. 7. Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich oraz nie zrzeszeni kawalerzyści – w barwach 7. DAK i 15. Pułku Ułanów. Warto tu podkreślić, że po raz pierwszy w historii Dni Ułana udało się zebrać w jednym miejscu przedstawicieli wszystkich konnych jednostek historycznej Wielkopolskiej Brygady Kawalerii.



Program trzydniowych obchodów poza niedzielnymi pokazami i defiladą przewidywał Ogólnopolskie Zawody Kawaleryjskie Militari – Poznań 2004 o przechodnią Honorową Szablę 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Emocji dodawała wysoka stawka, o jaką walczył **Michał Szoltysek**. Miał szansę po raz trzeci zdobyć szablę, co zgodnie z regulaminem wiąże się z przejęciem jej na stałe. Rangi zawodom dodało również uczestnictwo w nich, jako zawodnika, zastępcy prezydenta miasta Poznania – **Macieja Frankiewicza**.

Kawalerzyści zmierzyli się ze sobą w sześciu próbach. Pierwszą z nich było **strzelanie**. Konkurencja ta nie przyniosła dużego zróżnicowania w punktacji, ponieważ oceniane było tylko trafienie lub nietrafienie w sylwetkę (takie naliczanie punktów było próbą zmniejszenia wagi tej konkurencji na rzecz pozostałych – związanych z końmi – jednak wydaje się, że w tej sytuacji lepiej zachować tradycyjną punktację i zastosować mnożnik). Zawodnicy przeprowadzili nieoficjalny ranking, z którego wynika, że najlepszym strzelcem okazał się **Romuald Ficek**, a tuż za nim byli **M. Szoltysek** i **Łukasz Walter**. Kolejna próba – **ujeżdżenie** - zakończyła się minimalną przewagą **Michała Szoltyska** (Parys) nad **Romanem Kuszem** (Cekin) i **Mikołajem Walterem** (Mixer). Następną konkurencją był **bieg myśliwski**, w którym przy odrobinie szczęścia można nic nie stracić, a przy odrobinie pecha stracić bardzo wiele. Tak niestety stało się z Michałem, któremu Parys odmówił posłuszeństwa na jednej z przeszkód, przez co stracił jakkolwiek szansę na wygraną. Ale nie jest to odosobniony przypadek w historii Dni Ułana. W podobnej sytuacji byli również **Mikołaj Rey** i **Roman Kusz**. Tę konkurencję „na czysto” ukończyło 10 zawodników, więc trudno tu wszystkich wymienić (pełna lista wyników wszystkich konkurencji dostępna na www.15pu.zoom.pl). **Ocenę wyglądu jeźdźca i konia** wygrał dotąd przez nikogo nie zauważony **Paweł Papis** (Wosk) – dalej ex equo byli **P. Bąk** (Akwizgran) i **R. Ficek** (Raptus). I tak Paweł już do końca

zawodów pozostał na pierwszym miejscu, gdyż w równie pięknym stylu wygrał pozostałe dwie konkurencje. We **władaniu lancą**, z punktem straty do Pawła drugie miejsce zajął **M. Walter** (Mixer) i trzecie **M. Naskręt** (Jullus). We **władaniu szablą** kolejne miejsca zajęli **R. Kusz** (Cekin) i **R. Ficek** (Raptus). Muszę przyznać, że sprawność kawalerzystów z roku na rok wzrasta. W każdym zawodach staramy się dodawać jakiś nowy element, choć zaczyna stanowić to pewien problem, gdyż wszystkie ćwiczenia dostępne w Regulaminie Kawalerii już wykorzystaliśmy, teraz łączymy je w widowiskowe, wymagające ogromnej sprawności układy, sekwencje. W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajął **Paweł Papis** (Wosk), drugie **Romuald Ficek** (Raptus) i trzecie **Roman Kusz** (Cekin). Wszystkim serdecznie gratuluję.

Zawody przebiegały we wspaniałej, koleżeńskej atmosferze, oczywiście nie pozbawionej sportowych emocji. Dowodem na to może być spontanicznie utworzony przez zawodników szpaler szabel, przez który **Romek Ficek** na swym Raptusie wyjechał w pełnym galopie do „boju”. Tak pokrótce wyglądały Dni Ułana 2004.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się w jakiś sposób do tego, aby tegoroczne Dni Ułana mogły się odbyć. Dziękujemy także wszystkim uczestnikom zawodów za przyjazd i wspaniałą atmosferę,



której bez Was nie udałoby się stworzyć. Zapraszamy oczywiście wszystkich na przyszłoroczne - 20. (sic!) Dni Ułana.

Po Dniach Ułana przychodzi czas na... (nie, nie na odpoczynek)... na organizację

następnych Dni Ułana. W przyszłym roku z okazji rocznicy planujemy świętować z większym rozmachem. Mamy nadzieję, że uda się zgromadzić większą, niż do tej pory, liczbę gości. Jeśli uda się nam znaleźć sponsora, chcielibyśmy wydać album o 20. latach Dni Ułana w Poznaniu. Dlatego zwracamy się do wszystkich mogących wesprzeć nas materiałami do albumu (fotografie, ciekawostki – przede wszystkim z „dawnych” DU) oraz do sponsorów o pomoc. **kontakt:** *Łukasz Walter, Leśniczówka Górka, 62-060 Stęszew; kontakt@15pu.zoom.pl*

Łukasz Walter
Reprezentacyjny Oddział Konny
Towarzystwa Byłych Żołnierzy i Przyjaciół
15. Pułku Ułanów Poznańskich
Organizator Dni Ułana 2004

5. Święto Patrona Szkoły Podstawowej nr 77 A.D. 2004

Szkoła Podstawowa nr 77 w Poznaniu uczciła swego Patrona – 15. Pułk Ułanów Poznańskich - w tym roku po raz 11. Wiąże się to zawsze z obchodami Dni Ułana w naszym mieście i Święta Brygady w Wędrzynie, a trwa co najmniej... trzy dni. Imprezy, które składają się na całość obchodów Święta 15. Pułku Ułanów Poznańskich, są różnorodne: od pełnych powagi i patriotycznej zadumy do nabrzmiałych radością i festynowym zgiełkiem. Przedstawiciele naszej szkolnej społeczności uczestniczą we wszystkich.

W piątek, 23. kwietnia br., byliśmy w Wędrzynie na uroczystościach brygadowych. W oficjalnej części brał udział także nasz Poczёт Proporcowy (**Michał Garczarek** z kl. 6b – proporcowy oraz **Adrianna Kobusińska** i **Urszula Kaczmarek** z kl. 6c – asysta). W reprezentacji szkoły znaleźli się uczniowie klas szóstych, przedstawiciele Rady Rodziców (p. **Bożena Maćkowiak** – skarbnik, p. **Mariusz Kutzner** – przewodniczący) i nauczycieli (pp. **Izabela Czyż** i **Anna Kończak** – nauczycielki matematyki oraz p. **Wiesław Kubiak** – pedagog szkolny). Dzień „wędrzyński” dostarcza zawsze ciekawych wrażeń i nowych przeżyć, zwłaszcza młodszym jego uczestnikom.

W sobotni poranek, 24. kwietnia br., przyjmowaliśmy gości u nas w szkole. Najwcześniej przyjechali uczestnicy finału Międzyrodowiskowego Konkursu Historycznego. Tegoroczna edycja wymagała wie-

dzy o życiu i działaniach gen. broni Władysława Andersa. W konkursowe szranki stanęli reprezentanci 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancerniej z Wędrzyna, Liceum Ogólnokształcącego im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza z Lubonia, Gimnazjum nr 51 z Poznania i nasi szóstoklasiści. Do finału przystąpiło 25 kandydatów, którzy przeszli egzaminacyjne „sito” w swoich środowiskach.

Dwustopniowy test pisemny wyłonił w końcu zwycięzcę, ale o miejsce 2. i 3. toczyła się ostra walka w formie ustnej dogrywki. Wreszcie jury mogło ogłosić wyniki: I miejsce zdobył przedstawiciel „Ander-sowców” z wędrzyńskiej Brygady – st. kpr. **Wiesław Ścieżka**; na II miejscu znalazła się uczennica G-51 – **Anna Danielewicz**, a III lokatę zajęła nasza wychowanka – **Agnieszka Polit**, obecnie również w G-51. Przyznano jeszcze pięć wyróżnień dla najlepszych w każdym ze środowisk. Wśród nich była nasza uczennica – **Adrianna Kobusińska** z kl. 6c i **Marcin Szymanowski** reprezentujący G-51 – absolwent naszej szkoły.

Konkurs zorganizował nauczyciel historii – p. **Maciej Leszczyński**. Opiekunowie środowisk – rtm. **Wojciech Teredowski** (Brygada), p. **Marek Krzywania** (dyrektor LO w Luboniu), p. **Jarosław Jakubiak** (nauczyciel historii w G-51) i p. **Maciej Leszczyński** (SP-77) – tworzyli komisję konkursową. Gremium przewodniczył i przygotował pytania konkursowe p. **Tadeusz Jeziorowski**. Ochotniczo wspomagali pracę jury p. **Grzegorz Tomczak** – nasz wicedyrektor i p. **Mariusz Kutzner** – przewodniczący RR.

W czasie, kiedy młodzież z ułańską odwagą toczyła konkursowe boje, ich młodsi koledzy uczestniczyli w niecodziennych lekcjach opowiadających o życiu i służbie żołnierzy w 15. Brygadzie. Dzieciaki miały również okazję zobaczyć, dotknąć, a także założyć na siebie części współczesnego munduru i oporządzenia. A wszystko to dzięki p. rtm. **Teredowskiemu** i żołnierzom, którzy do nas w sobotę przyjechali. Tego dnia uczniowie wraz z wychowawcami odwiedzali też Muzeum Uzbrojenia na Cytadeli i Pomnik 15. Pułku przy ul. Ludgardy.

Ledwie zakończyły się prace nad wyłonieniem zwycięzców Konkursu Międzyśrodowiskowego, a już nastąpił kolejny punkt sobotniego programu. Młodsi uczniowie zebrali się w szkolnej świetlicy, aby okłaskiwać swoich kolegów – zwycięzców i finalistów Minikonkursu Wiedzy o Patronie. Ogłoszono go w tym roku po raz czwarty. I tym razem dzieci wykazały się wspaniałą wiedzą. Szybkie, pewne odpowiedzi świadczyły o znakomitym opanowaniu niełatwego przecież materiału. Tak doskonale przygotowanie to zasługa nie tylko samych uczestników konkursu. Swoją „cegiełkę” dołożyły tu też bardzo zaangażowane wychowawczynie klas trzecich: pp. **Ewa Kaczmarek**, **Krystyna Makowiecka** i **Monika Tomowiak-Stańczyk**, a także rodzice kandydatów. W gronie osób goszczących tego dnia w naszej szkole znalazł się p. **Wojciech Wośkowiak** – wiceprzewodniczący Komisji Oświaty i Wychowania Rady M. Poznania. On też, obok Pani Dyrektor, Rady Rodziców i p. **Wiesława Kubiaka**, był sponsorem nagród i upominków dla zwycięzców i finalistów Minikonkursu. A trofea były naprawdę bogate: książki o tematyce historycznej, kubeczki ze specjalnym „nadrukiem firmowym” SP-77, monety kolekcjonerskie z wizerunkiem gen. Andersa na rewersie, zdjęcia konkursowe, zegarki i dyplomy. Małeńki mosiężny konik – symbol konkursu dla trzecioklasistów – trafił do rąk aż 15 finalistów. Dyplomy dla czwórki zwycięzców przygotowało Towarzystwo Byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich, które reprezentował Prezes. Zdobywczyni I miejsca **Weronika Radomska** z kl. 3c, otrzymała jeszcze nagrodę specjalną – książkę pt.: „Zrozumieć konia” zadedykowaną przez autora, p. mjr. **Tadeusza Andrzejewskiego**. Ufundował ją, po raz kolejny, p. **Jacek Budzyński** – przyjaciel naszej szkoły. Na miejscu II uplasował się **Oskar Polczyński** z kl. 3a, III lokata przypadła **Weronice Gaździe** z kl. 3c, natomiast **Joanna Jędrzejewska**, również z tej klasy, otrzymała wyróżnienie. Dzieci podziękowały gościom uśmiechem i bukietem wiosennych tulipanów. Organizatorem Minikonkursu, autorem tekstu, pytań, scenariusza i regułaminu, a także sobotniej uroczystości wręczenia nagród była pisząca ten artykuł.

Kiedy pożegnaliśmy gości „miejsowych”, ci, którzy przyjechali do nas z daleka, czyli żołnierze z Brygady, zjedli obiad przygotowany przez Panie z naszej szkolnej kuchni. Nie był to jednak koniec święta dla nas. Wieczorem spotkaliśmy się jeszcze raz na placu Mickiewicza. Szóstoklasiści z rodzicami i nauczycielami przemaszerowali w uroczystym capstrzyku wraz z innymi jego uczestnikami pod Pomnik 15. Pułku. Tam najpierw zwycięzcy Konkursu Międzyśrodowiskowego odebrali swoje nagrody, a potem z wojskiem, członkami Towarzystwa i społeczeństwem uczestniczyli w Apelu Poległych. Był tam również nasz Poczest Proporcowy.

W niedzielne przedpołudnie jeszcze jedno spotkanie przy Pomniku Ułana. Poznań – w osobach jego mieszkańców i przedstawicieli władz, organizacji i instytucji – składał wtedy hołd „swo-

im dzieciom”, a uczniowie ze szkół noszących imię związane z 15. Pułkiem Ułanów Poznańskich – „swojemu Patronowi”. Nas reprezentowali zwycięzcy trzecioklasiści. Poczty Proporcowe składały w tym roku pokłon Sztandarowi Pułku w ratuszowej Sali Odrodzenia. Tam też nasz pedagog – p. **Wiesław Kubiak** – odebrał z rąk p. Prezesa Znak Zasługi Towarzystwa Byłych Żołnierzy i Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Byliśmy w tym dniu również wśród gości „na pokojach” u Prezydenta Miasta, gdzie honorowy zwierzchnik Pułku przyjmował swoich podopiecznych tradycyjnym plackiem. Godziny popołudniowe, przy pięknej słonecznej pogodzie, można było spędzić na „pikniku ułańskim” na poznańskiej Cytadeli. I tam, wśród tłumu poznaniaków, spotykaliśmy licznych przedstawicieli społeczności Szkoły Podstawowej nr 77.

Jadwiga Kubiak
kierownik świetlicy SP-77

II. Zakończenie roku szkolnego 2003/ 2004

1. Liceum Ogólnokształcące im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza w Luboniu k/ Poznania

W dniu 17 czerwca odbyła się w hotelu „Jan III Sobieski” w Luboniu uroczystość rozdania świadectw maturalnych uczniom kończącym naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. ppłk. Z. Kiedacza. Niestety, zabrakło w tym roku „cioci Hani”, tj. p. **Hanny Radziejowskiej**, wdowy po Pułkowniku, a także jego podkomendnego, naszego Prezesa Honorowego (drugiego), p. ppłk. **Edmunda Majewskiego**.

W bardzo sympatycznej atmosferze, uroczyste, przy udziale Poczty Proporca, Absolwenci żegnali się ze Szkołą, a kilku wyróżnionych wraz ze świadectwem otrzymało z rąk Prezesa Towarzystwa wydaną nakładem Liceum książkę poświęconą Patronowi autorstwa **Sławomira Jankowskiego i Macieja Leszczyńskiego**.

Jest to pierwsza biografia bohaterskiego Dowódcy Pułku, znakomita inicjatywa Szkoły. Uroczystość zakończyło przekazanie Proporca Liceum następnemu pokoleniu uczniów. Na widok kłękającego pocztu zrobiło się cicho jak makiem zasiał. Cisza i skupienie trwały, aż przebrzmiały ostatnie dźwięki Marsza Pułkowego. Zmiana pocztu to nowy rys naszej obyczajowości. I dobrze, że o tym pomyślano, a co więcej, wzorowo zrealizowano.

Bratnią Szkołę Podstawową Nr 77 reprezentowali p. p. **Jadwiga i Wiesław Kubiakowie**. Z Zarządu, obok Prezesa, byli obecni p. **Krzysztof Kubicki** - Wiceprezes, i p. **Jerzy Budzyński** (z małżonką), który jak zwykle użyczył swego wehikułu, zawożąc nas do Lubonia.

TRJ

2. Szkoła Podstawowa Nr 77 im. 15. Pułku Ułanów Poznańskich w Poznaniu

Najpierw, w czwartek 24 bm. po południu, w sali Patrona Szkoły odbyła się konferencja Rady Pedagogicznej poświęcona podsumowaniu pracy Szkoły w mijającym roku szkolnym. Na zaproszenie pani Dyrektor **Alicji Konarskiej** w konferencji wzięli udział przedstawiciele Zarządu Towarzystwa, p. p. **Jerzy Budzyński i Krzysztof Kubicki** z Prezesem **Tadeuszem Jeziorowskim** na czele.

Ze sprawozdań Pani Dyrektor, jej zastępcy, kilku nauczycieli i pedagoga szkolnego jednoznacznie wynikało, że mimo pewnych braków w minionym roku osiągnięto dobre wyniki, co jest niezaprzeczalnym sukcesem i zasługą całego grona pedagogicznego i dykcji.

Godnym podkreślenia jest fakt, że wszyscy nauczyciele stale podnoszą swoje kwalifikacje na różnych studiach podyplomowych i uzyskują coraz wyższe tytuły nauczycielskie.

Prezes w swym wystąpieniu dziękując wszystkim za dobrą pracę zwrócił uwagę na potrzebę ciągłej świadomości, że praca nauczyciela to służba, wymagająca pełnego oddania się nauczaniu i wychowaniu dzieci, które są przyszłością narodu. W tym kontekście podkreślił ważność umiejętnego wplatania na każdych zajęciach wątku związanego z Patronem szkoły – Ułanami Poznańskimi.

Natomiast w piątek odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w trzech grupach wiekowych: najpierw klasy V i VI, potem III i IV i na końcu klasy I i II oraz „zerówka”.

Zarząd Towarzystwa reprezentowali p. p. **Jerzy Budzyński i Krzysztof Kubicki**, którzy uczestniczyli w zakończeniu roku szkolnego klas V i VI, oraz III i IV. Po odśpiewaniu Hymnu Państwowego Pani Dyrektor, dziękując odchodzącym: Panu Przewodniczącemu i Pani Skarbnik Rady Rodziców, wręczyła im upominki książkowe, a następnie podała wyniki, jakie w minionym roku szkolnym uzyskały poszczególne klasy. Najważniejsze było pożegnanie uczniów klas VI – Absolwentów Szkoły i wręczenie wzorowym uczniom Medalii Szkoły i świadectw dla najlepszych. Jako pierwsza świadectwo otrzymała prymus Szkoły - **Dominika Ciasnocha** z klasy VIc, która uzyskała **celujące oceny ze wszystkich przedmiotów!**

Bardzo podniosłym momentem uroczystości było przekazanie Proporca Szkoły przez poczet odchodzących ze Szkoły Absolwentów swym młodszym o rok kolegom. Na uwagę zasłużyły występy artystyczne, wykonane, jak zawsze z wdziękiem i swobodą, przez uczniów. Na najwyższą, naszym zdaniem, ocenę zasłużył oryginalnie i dowcipnie przedstawiony „pokaz mody męskiej” od „raczkującego” niemowlaka w pampersach i ze smoczkiem, do dojrzałego, brzuchatego mężczyzny z fajką w zębach i pilotem TV w ręku.

Wszystkim występującym młodym aktorom a szczególnie paniom nauczycielkom, które programy artystyczne przygotowały, wyrażamy uznanie i serdecznie dziękujemy. Wszystkim życzymy jak najlepszych wakacji.

KKb

III. List Prezesa Honorowego Towarzystwa, p. por. Macieja Rembowskiego, do Prezesa Koła w Londynie

*Pan płk Stanisław Berkietta
Prezes Koła 15 Pułku Ułanów
Poznańskich w Londynie*

Z głębokim zaszewieniem przeczytałem w UŁANIE POZNAŃSKIM z miesiąca marca 2000 r. obie pozycje stanowiące treść Biuletynu.

Pozycja pierwsza wiersz pt. „Ślimaki”. Wiersz infantylny – może dobry do jakiejś prowincjonalnej gazetki. Ale nie do Biuletynu pieczętującego się naszym Znakiem Pułkowym na okładce.

Mam przed sobą Tomik wierszy Hemara wydany na emigracji. Ile pięknych i bogatych w treści wierszy można z niego wybrać.

W drugiej i ostatniej pozycji Biuletynu, w artykule pt.: „Kawaleria z przodu” jego autor Pan kapitan Wiktor Borucki dzieli się wspomnieniami ze swej służby z końca lat trzydziestych w 57 p. p. stacjonującym w Poznaniu.

57 p. p. należał do jednego z najlepszych pułków piechoty w kraju. Zapisał piękną kartę wojenną w latach 1919/1920 na froncie wschodnim, jak również na polach WRZEŚNIA 1939 r. Sztandar pułku odznaczony był orderem Virtuti Militari.

W artykule p. Boruckiego nie ma słowa o wielkości jego macierzystej jednostki. Autor podaje natomiast jakieś baniałuki przypominające żywcem niechlubny okres PRL, kiedy to wszystko, co bohaterskie i wielkie, było umniejszane, wyśmiewane lub przemilczane.

I tak np. z artykułu p. Boruckiego dowiadujemy się, że żołnierzy wychodzących na przepustkę rozbiegano do naga w poszukiwaniu tasiemki od kałesonów i sprawdzano ilość gwoździ w podeszwach butów.

Dowiadujemy się też, że w przeddzień defilady przybyłego do Polski króla rumuńskiego podchorążowie 57 p. p. wyrównywali drogę pod defiladę w tak głupi sposób, że ich praca groziła ponoć koniom połamaniem nóg. I dopiero gen. Anders, który zjawił się przypadkowo, musiał ustawić będących opodal d-cę 57 p. p. – płk. dypl. Grodzkiego i d-cę 14 Dywizji Piechoty gen. Włada, by podchorążowie przerwali swą bezsensowną pracę.

Podobnie śmieszna jest wzmianka p. W. Boruckiego o zakazie rozmawiania po francusku z rumuńskimi gośćmi. A gdy autor artykułu ten zakaz złamał – otrzymał zakaz opuszczania koszar, nocie w areszcie i groźbę zostania „żelaznym” podchorążym do końca życia.

Wstawienie do artykułu pary nazwisk znanych Wielkopolan jest przysłowiową „kulą w plot”. W sumie tekst p. kpt. Boruckiego deprecjonuje image naszego oficera II RP.

Pozwalam sobie na ów list świadom mego 62- letniego zapisu w korpusie oficerów rezerwy kawalerii oraz posiadania najwyższych polskich odznaczeń wojennych, które zobowiązują w każdej sytuacji.

Uprzejmie proszę pana Pułkownika o życzliwe przyjęcie moich nieproszonych uwag, a osoby odpowiedzialne za redakcję Biuletynu o chwile refleksji przy doborze tekstu.

Z poważaniem

*inż. Maciej Rembowski
por. rez. 15 p. ul. i pułku AK „Baszta”*

Do wiadomości:

1. Zarząd Towarzystwa Przyjaciół 15. Pułku Ułanów Poznańskich w Poznaniu.
2. Płk Zbigniew Grzesiczak p.o. d-cy Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancernej, 62-211 Wędrzyn.

„Piętnastak” zamieszcza list Pana Prezesa Honorowego naszego Towarzystwa, choć podjęta w nim krytyka londyńskiego biuletynu nie wydaje się, zdaniem Redakcji, uzasadniona. Wiersz, który tak surowo został oceniony, napisał Franciszek Konarski, autor popularnych piosenek i tekstów rewijowych, żołnierz 2. Korpusu gen. Andersa, twórca "Czerwonych maków na Monte Cassino..." W drugim tekście poza głupim i niestosownym określeniem "cygański król" w odniesieniu do Karola II, króla Rumunii, nie widzimy zbyt dużego fantazjowania. O ile nam wiadomo, w piechocie istotnie sprawdzano gwoździ w butach, a opisana reakcja gen. Andersa na podkopywanie darni wygląda na prawidłową.

Redakcja

IV. Ranking pomników

Z takim dziwnym założeniem, z podtytułem: „Między polityką a estetyką”, został opublikowany na łamach „Głosu Wielkopolskiego” z 1 czerwca br. artykuł Olgerda Błażewicza. Autor zaproponował „subiektywny ranking tych najlepszych i tych najgorszych artystycznie pomników Poznania”. Pisząc, że liczy się klasa artystyczna dzieła i możliwie jak najbardziej trafna lokalizacja, jednocześnie do najgorszych zaliczył pomnik T. Kościuszki, do najlepszych – Starego Marycha... Przy takim stwierdzeniu trudno się dziwić, że Pomnik 15. Pułku Ułanów Poznańskich, który już przed wojną, ze względu na swą oryginalność i znakomitą lokalizację, zaliczany był do najpiękniejszych pomników żołnierza polskiego, został ledwie wspomniany: „Najczęściej parady wojskowe odbywają się pod Pomnikiem: Armii Poznań, Powstańców Wielkopolskich i 15. Pułku Ułanów Poznańskich.” A niby gdzie wojsko ma stawać, jak nie pod swoimi pomnikami? Czegóż jednak wymagać od autora, skoro za najstarszy pomnik Poznania uważa, ni mniej, ni więcej – tylko staromiejski pręgierz (sic!), a więc słup, pod którym wykonywano hańbiące kary na przestępcach i ładacznicach.

Co prawda red. Błażewicz nie jest oryginalny z tym pomysłem, przed nim pręgierz zaliczył do pomników jeden z przewodników poznańskich, Eugeniusz Goliński, autor wydanych nakładem własnym w 2001 r. „Pomników Poznania”. Tyle, że to red. Błażewicz jest historykiem sztuki. Zapomniał, że pomnik stawiamy temu, co godne czci i przez to upamiętnienia?

TRJ

V. Oddział konny we Wronkach

To był wyjątkowy dzień w historii Wronek. Jedyne żyjące powstanie wielkopolskie por. **Jan Rzepa** obchodził 105 rocznicę urodzin. Przez niektórych nazywany człowiekiem trzech wieków (urodził się jeszcze w XIX wieku), przez innych żołnierzem dwóch wojen światowych, **Jan Rzepa** służył najpierw w czasie I wojny światowej w armii pruskiej, a następnie uczestniczył w Powstaniu Wielkopolskim walcząc w 2. Pułku Strzelców Wielkopolskich.

Po zakończeniu działań bojowych w Wielkopolsce wraz z pułkiem macierzystym walczył w latach 1919-20 przeciwko bolszewikom. Przed wybuchem kolejnej wojny światowej, zmobilizowany do Armii Poznań, przeszedł z nią cały szlak bojowy i do niewoli dostał się nad Bzurą. Po zwolnieniu z obozu jenieckiego skierowany został do pracy przymusowej na terenie Austrii. W 1945 r. wrócił do Wronek.

Wronieckie Stowarzyszenie Historyczne „Historica” postanowiło w sposób wyjątkowy uczcić urodziny por. **Jana Rzepey**. W dniu 14 czerwca 2004 r. po południu przybyła przed dom jubilata czteroosobowa sekcja z 1. Pułku Ułanów Wielkopolskich (wystawiona przez Reprezentacyjny Oddział Konny Towarzystwa b. Żołnierzy i Przyjaciół 15 Pułku Ułanów Poznańskich) oraz 15 osobowa drużyna piechoty z 2. Pułku Strzelców Wielkopolskich zorganizowana przez Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej „Polski Wrzesień” oraz Wronieckie Stowarzyszenie Historyczne „Historica”.

Sekcję kawaleryjską tworzyli panowie: **Jacek Budzyński, Jan Kołaczkowski, Bolesław Kluska i Piotr Walter**. Zebraliśmy się przed domem por. **Jana Rzepey** w szyku z kawalerią na przedzie i udaliśmy się do świetlicy ZK, gdzie na okolicznym spotkaniu dostojnego Jubilata przyjęli burmistrz Miasta i Gminy Wronki oraz przewodnicząca Rady Miasta i Gminy. Oficjalną część uroczystości zakończyło złożenie kwiatów pod pomnikiem poświęconym powstańcom wielkopolskim.

W części mniej oficjalnej, za zgodą burmistrza kawaleria i piechota wielkopolska „zdobyły” ratusz we Wronkach i przekazały go ponownie w polskie ręce.

Na koniec chciałbym się podzielić dwoma bardziej osobistymi spostrzeżeniami. Na powitanie p. por. **Rzepey** zwrócił się do kawalerii i piechoty słowami: „*O Jezu, moi chłopcy!*”. Te słowa pozostaną w naszej pamięci na długie lata i będą przyczynkiem do refleksji nad sensem naszej działalności. Następnego dnia dwukrotnie słyszałem dzieci śpiewające „*Hej, hej ułani ...*”

Panowie! Zrobiliście duże wrażenie na mieszkańcach Wronek! Mamy nadzieję, że będziemy mogli Panów, może już wkrótce, gościć ponownie we Wronkach.

Wiesław Napierała

Autor jest członkiem naszego Towarzystwa, cieszymy się, że na mapie Wielkopolski jest nowa miejscowość, gdzie widoczni są Poznańscy Ułani.

Redakcja

VI. Szukamy dowódcy 2. szwadronu

W 2003 r. członek Sekcji Eksploracyjnej Towarzystwa Przyjaciół 9. Pułku Strzelców Konnych w Grajewie, p. **Krzysztof Piotr Gutowski**, w trakcie poszukiwań prowadzonych na polu w sąsiedztwie byłych koszar 9. PSK odnalazł ciekawy eksponat. Po konserwacji okazało się, że jest to fragment rękojeści – ułamany od jelca i bez górnego zakończenia – kabłąk szabli wz. 21 z wygrawerowanym w dwóch wierszach napisem: *Kochanemu Dowódcy/Podoficerowie 2-go Szwadr. 15 p. Uł. Pozn.* Na podstawie posiadanych materiałów Koledzy z Grajewa nie są w stanie nic więcej powiedzieć na ten temat, dlatego zwracają się do czytelników „Piętnastaka” o pomoc, w próbie odpowiedzi na pytania, do kogo mogła należeć szabla i w jaki sposób mogła trafić do Grajewa.

Podając adres Kolegów, będziemy jednocześnie wdzięczni za nadesłanie Redakcji „Piętnastaka” jakichkolwiek ustaleń.

Towarzystwo Przyjaciół 9. Pułku Strzelców Konnych
ul. Wojska Polskiego 61b
Skr. poczt. 26
19-200 Grajewo

Nasz komentarz

Użyty w skrócie zapis nazwy Pułku w brzmieniu „15 p. Uł. [anów] Pozn. [ańskich]” wskazuje w przybliżeniu na lata, w których przedziale powstała dedykacja, tj. mniej więcej od roku 1921 do początków lat 30. W tym bowiem czasie określenie – „pułk”, pisano z małej litery, a nazwę wyróżniającą – „Ułanów Poznańskich”, z użyciem wielkich. Pozostaje do wyjaśnienia, którzy z naszych oficerów byli w tych latach dowódcami 2. Szwadronu Pułku. Bez kwerendy w Centralnym Archiwum Wojskowym nie da się już tego ustalić.

Znalezisko mogłoby dotyczyć oficera, który po awansie przeszedł do 9. psk. Tak było z naszym doskonałym jeźdźcem, rtm. Januszem Kapuścińskim, po awansie na majora przeniesionym do strzelców konnych, do 2. psk. Wiązało się to z brakiem etatu w macierzystym Pułku, z którym był związany od pierwszych dni jego istnienia, i za którego oficera – mimo zmiany barw – uważał się do końca życia. Jeżeli żaden z naszych oficerów nie przeszedł do 9. psk, to znaczyłoby tylko, że szabla oficera „piętnastaków” na terenie Grajewa znalazła się przez przypadek.

I jeszcze jedno. Wygrawerowanie dedykacji, potwierdza obyczaj najczęściej stosowany na szablach używanych przez podoficerów. Były one tańsze, niż szable zamawiane z kosztownymi, odpowiednimi trawieniami na głowni, stąd ich popularność w korpusie podoficerskim w całym wojsku. Zwykle były to szable fundowane przez podoficerów po koleżeńsku, jako podarunkowe, dla kolegów podoficerów. Postępowano tak również, w przypadku fundowania w pułkach przez dowództwa szabel nagrodowych dla podoficerów, jako wyróżnień za osiągnięcia w wyszkoleniu. Łatwiej było nabyć szablę typową, na której tylko grawerowano stosowny napis. W 1978 r. na wystawie broni białej ze zbiorów miłośników dawnej broni, zorganizowanej w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym, prezentowana była szabla wz. 1921/22 z napisem grawerowanym na pochwie: „II Nagroda za strzelanie podofic. z k.b.k. 31 p. [ułk] S.[trzelców] K.[aniowskich] – 18.X.34”. Z katalogu wystawy z 2003 r. „Dawna broń i barwa” w Bytomiu, znane są inne przykłady podobnych dedykacji. Np. napis grawerowany na warkoczcu rękojeści starszej szabli, wz. 1917 – „Koledze wachmistrzowi W. Oleksiewiczowi składają w dowód pamięci życzliwi podwładni. Łódź dn. 15-5 1919 r.”, czy napis „Szkoła Podofic. 2. p. a. c. lokata 1.36/37” wygrawerowany w tym samym miejscu na szabli wz. 1921/22 informujący, iż szabla należała do najlepszego ucznia szkoły podoficerskiej 2. pułku artylerii ciężkiej w 1937 r., z pierwszą lokatą na 36 elewów. A swoją drogą ciekawe, czy zachowała się jeszcze jakaś szabla z dedykacją dotyczącą naszego Pułku. Prosimy o ewentualną wiadomość.

TRJ

VII. General Legionista

Podczas tegorocznych rocznicowych uroczystości w Normandii, słynny jeździec i oficer bratniego, 17. Pułku Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego, p. gen. **Michał Gutowski**, ostatni dowódca 2. Pułku Pancernego, został przez Prezydenta Republiki Francuskiej za zasługi podczas walk w szeregach 1. Dywizji Pancernej udekorowany Legią Honorową. Z tej okazji Zarząd Towarzystwa wystosował do Pana Generała list z gratulacjami. Do przesłanych życzeń dołącza redakcja „Piętnastaka” wraz ze swymi czytelnikami: ad multos annos!

... a Gospodarz Towarzystwa wyróżniony Znakiem Brygadowym

Pan **Jerzy Budzyński**, członek Zarządu Towarzystwa od pierwszej kadencji, popularny jako nasz Gospodarz, otrzymał podczas uroczystego apelu przed frontem Brygady w dniu jej Święta Znak Brygadowy przyznany przez Konwent, a nadany przez Dowódcę. Gratulujemy!

VIII. Komunikaty Zarządu

1. Najbliższe spotkania

W ciągu najbliższych miesięcy przewidujemy następujące spotkania pod Pomnikiem:

- **15 sierpnia** w Święto Wojska Polskiego,
- **1 września** w rocznicę wybuchu II wojny światowej,
- **17 września** w rocznicę napadu na Polskę Związku Radzieckiego.

Ustalamy początek spotkania o godz. 11.00 i równocześnie prosimy o śledzenie informacji o terminie rozpoczęcia uroczystości oficjalnych, do których może będziemy musieli się dostosować.

2. Wyjazd do Ziewanic

Prosimy o zgłaszanie w siedzibie Towarzystwa - Wielkopolskim Muzeum Wojskowym, swego udziału w wyjeździe do Ziewanic **12 września br.** i zwracamy uprzejmie uwagę, że w tym roku jest to **niedziela**.

Sponsorzy „Piętnastaka”



"Ku Chwale Pułku i dla dobra polskiej Kawalerii!"

Redakcja: Michał Przybylski (red. nacz.), Agata Walter (zastępca), Weronika Miętkiewska, Wojciech Teredowski.
Autorzy tekstów: Tadeusz Jeziorowski (TRJ), Jadwiga Kubiak, Krzysztof Kubicki (KKb), Wiesław Napierała, Maciej Rembowski, Łukasz Walter.
Skład i druk: Liceum Ogólnokształcące im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza w Luboniu k/ Poznania.
Siedziba redakcji: Liceum Ogólnokształcące im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza w Luboniu k/ Poznania, ul. Armii Poznań 27,
zaoczne@liceumkiedacza.poznan.pl
Zastrzega się prawo zmian i skracania tekstów; materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

